

Natychmiast odpowiem:
„Czym prędzej,
czym prędzej,
zdejmujcie czym prędzej
ten stryczek, bandyci!”

Dla niego — dla Życia —
uczyniłbym wszystko.
Lot próbny bym odbył,
w maszynie nieznannej,
wybuchem rakiety
pod niebo bym błysnął,
dalekich
w przestrzeni
wyglądałbym
planet.

I cieszyć się będę
że przecież na szczęście
nade mną
jest niebo,
co wciąż błękitnieje.
I cieszyć się będę,
że przecież na szczęście